

# DA LUCA, Ona Przyszła Do Mnie Nocą

Ona przyszła do mnie nocą, nocą, nocą  
Wiedziałem dobrze czemu, nie pytałem po co  
Ona przyszła mnie całować czule, czule  
Nie bronię się w ogóle – ja to lubię

Ona jest dla mnie wielką zagadką,  
bo ona kocha mnie, gdy gaśnie światło  
Za dnia świruje, gra niedostępną  
A sama dzwoni kiedy jest już ciemno  
Wiem to – żoną mą nie będzie nie  
choć tak bardzo bardzo chcę  
by za dnia kochała mnie  
też kochała mnie

Ona przyszła do mnie nocą, nocą, nocą  
Wiedziałem dobrze czemu, nie pytałem po co  
Ona przyszła mnie całować czule, czule  
Nie bronię się w ogóle – ja to lubię

Lubi się bawić, wracać nad ranem  
o czwartej pisze czy mam chwilę dla niej  
Kiedyś jej powiem aby spadała  
lecz teraz wolę żeby ze mną spała